

ZIELONOGÓRSKIE SEMINARIA JĘZYKOZNAWCZE
BLISKIE OTOCZENIE CZŁOWIEKA. LEKSYKA, TEKSTY, DYSKURSY

Agnieszka Pielą

Uniwersytet Śląski w Katowicach

**O DOMAKU, GNIAZDOSZU, ZAPIECNIKU...
ZAPOMNIANE SYNONIMY LEKSEM DOMATOR
W POLSZCZYŹNIE**

Kiedy myśli się o najbliższym otoczeniu człowieka, niemal samoczynnie nasuwa się dom, czyli miejsce, w którym się mieszka, które zapewnia poczucie bezpieczeństwa, które zazwyczaj kojarzy się ze spokojem, ciepłem i rodzinną atmosferą. Wydaje się to absolutnie naturalne, gdyż w powszechnej opinii właśnie dom uchodzi za wartość najcenniejszą¹. Zresztą ów sąd znajduje potwierdzenie w starym porzekadle *Mile doma* (1558), realizowanym współcześnie w formie *Wszędzie dobrze, ale w domu najlepiej* 'najwygodniej, najbardziej przyjemnie i swojsko każdy czuje się we własnym domu' (NKPP, USJP)². Stąd zapewne w naturze niektórych ludzi leży zamięłowanie do życia domowego, znajdowanie przyjemności w spędzaniu większości czasu w swoim domu. Taki styl bycia zwie się *domatorstwem*, natomiast osoby o takim usposobieniu noszą miano *domatorów*³.

Słowniki współczesnej polszczyzny poświadczają *domatora* w znaczeniu 'osoba dużo przebywająca w domu, lubiąca dom, życie rodzinne' (USJP), 'osoba, która najchętniej lubi spędzać czas w swoim domu', por. połączenia: *typowy domator; natura, typ domatora;*

¹ Zob. A. Nowakowska, *Językowy obraz człowieka w DOMU (na podstawie Księgi przysłów polskich S. Adalberga, [w:] Dom w języku i kulturze. Materiały z konferencji DOM w języku i kulturze, zorganizowanej w Uniwersytecie Szczecińskim przez Zakład Etnolingwistyki, w dniach 22-24 marca 1995 roku, red. G. Sawicka, Szczecin 1997, s. 65.*

² Por. historyczne realizacje kontekstowe wskazanej paremii: *U dworu dwornie, a doma wybornie* (1558), *U ludzi dobrze, ale doma wybornie* (1583), *Wszędzie dobrze, a najlepiej doma* (1618), *Nie masz jako doma* (1632), *Kędy dobrze, tam dobrze, lecz najlepiej w domu* (1674), *Nigdzie lepiej jako doma* (1689), *Miło u ludzi, najmilej w domu* (1851), *Gdzie być, to być, a w domu najlepiej* (1894) (NKPP).

³ Pierwsze poświadczenie *domatorstwo* 'usposobienie, sposób życia domatora' ma w SW. SJPDor definiuje go jako 'zamięłowanie do życia domowego'. Taki jego sens podają współczesne leksykony: 'zamięłowanie do życia domowego, rodzinnego' (USJP), 'znajdowanie przyjemności w spędzaniu czasu w swoim domu' (WSJP PAN), 'styl życia właściwy domatorowi, spędzanie wolnego czasu w domu; rozwijanie zamięłowań, zainteresowań niewymagających opuszczania domu' (WSJPDun).

być/zostać domatorem (WSJP PAN), ‘człowiek lubiący dom, życie rodzinne, najchętniej spędzający czas w domu’ (WSJPDun). W ten sam sposób omawiany leksem zdefiniował historyczny SJPDor, por. ‘człowiek dużo przebywający w domu, lubiący przebywać w domu’, obrazując jego użycie cytataми pochodzącymi z różnych okresów rozwojowych polszczyzny, por. konteksty: „Modna Filis gardziła sercem domatora” (Kras. Sat. 79) (1779), „A o czymże wy wiecie, moi poczciwi domatorowie – zaczął Dziadunio – siedzicie jak kury pod strzechą” (Krasz. Int. 253) (1853), „Domatorzy, którzy nie mogą zdecydować się na wyjazd do niedalekiego miasta, chętnie czytają opowieści o dalekich kontynentach, o niebezpiecznych podróżach, o egzotycznych ludach” (Bystr. Publ. 146) (1938).

Okazuje się jednak, że nasi językowi przodkowie nieco inaczej rozumieli wyraz *domator*. Co więcej, źródła leksykalne mieszczące polszczyznę historyczną dokumentują wiele synonimicznych odpowiedników omawianego słowa, których próżno szukać w dzisiejszej mowie polskiej. Za przykład posłużyć mogą tytułowe derywaty: *domak*, *gniazdosz*, *zapiecnik*. Warto zatem prześledzić losy *domatora* oraz jego dawnych bliskoznaczników w dziejach języka polskiego. Celem niniejszego artykułu będzie nie tylko opis interesujących mnie nazw, ale również przedstawienie przyczyn ich zaniku.

Rzeczownik *domator* ma długą tradycję w polszczyźnie. Źródła etymologiczne datują go na wiek XVI, podając, że jest to wyraz utworzony wyabstrahowanym z łacińskich zapożyczeń formantem *-ator* (WSEJP, SeBr, SeBań⁴). Najstarsze poświadczenia omawianego słowa znajdują się w zapisach kronikarskich Macieja Strykowskiego (1582) oraz na kartach dzieła *Potrójny z Plauta* (1597) Piotra Cieklińskiego, pierwszego polskiego komediopisarza:

Tu zaś jeśliby się komu dalekie i niepodobne morzem żeglowanie Palemonowe albo Libonowe z Włoskich krain i do Żmodzi i do Litwy zdało, tedyby był podobny onemu Domaturowi, który gdy na wierch pieca wlezie, zda mu się, jakoby na Alpes, na Bałchany i na *Pyreneos montes* pielgrzymował [...] (StryjKron 63).

A iżem już niżej niepodobność u Domaturow urosła dla dalekości drogi żeglowania Włochów w ty strony dowodnie roztrząsał i okazałem dalsze a nie podobniejsze inszych wielu narodów do rozmaitych części świata żeglowania i przenoszenia, tedy tu jeszcze bardzo łatwe i snadne z Włoch w ty strony żeglowanie ukaże, by chciał z samego Rzymu do Wilna i dalej (StryjKron 71).

Ludzi mężnych zasługi przed panem pokątnie tłumią domatorowie (PioCiekli 116; CiekPotr 78) (SPXVI)⁵.

⁴ SeBań podaje, że dzisiejsze znaczenie *domatora* to skutek jego reinterpretacji przez „latynistów”, por. *domator* = *domi amator* ‘miłośnik domu (własnego, nie lubiący podróżować)’. Pierwszym słownikiem, który wymienia ów wyraz, jest Franciszek Meniński (1680): *incuator domi suae* – *domak*, *niebywały*, *domator*.

⁵ A. Bańkowski twierdzi, że użyta przez Strykowskiego forma *domatur* jest niejasna. Być może pochodzi ona z ukraińskiego *doma-torh* ‘o przekupniu byle jakim, przeciwstawianym kupcom wielkim, prowadzącym handel zamorski’. Według badacza występująca w komedii Cieklińskiego nazwa *domatorowie* odnosi się do ‘dworskich pochlebców-intrygantów’ (SeBań).

Co ciekawe, słowniki mieszczące dawną warstwę leksykalną polszczyzny nie wyjaśniają treści znaczeniowej leksemu *domator*, lecz wyliczają jego wyrazy bliskoznaczne. SL przytacza takie oto synonimiczne odpowiedniki charakteryzowanego słowa: ‘piecuch, domak, legart, niebywalec, gniazdosz’. SWil w zasadzie powtarza notację omawianego rzeczownika za leksykonem Lindego – w tym źródle *domator* to ‘piecuch, domak, legart, niebywalec’, z kolei SW tak objaśnia ów wyraz: ‘domak, piecuch, parafianin, lubiący spokojne życie domowe, gniazdosz, legart’⁶.

O tym, że niegdyś *domator* był inaczej pojmowany, przekonują historyczne konteksty jego użycia, por.: „Nie żył delikacko, jako domator jaki, ale żył jako żołnierz w trudach krwawych” (Birk. Chod. 32), „Z obozu do domu uciekwszy, domatorem z żołnierza został” (Pot. Pocz. 311), „Od domatora stroni sława i od tchórza” (tzn. ‘dobić się sławy trzeba, nie doleżeć’) (Pot. Arg. 247) (SL), „Poszedł na wędrówkę, aby nie był domatorem” (Pot. Jow. 164) (SL, ten sam cytat w SWil), „Nie bądźmy takimi domatorami głupcami, wstydzmy się domowej pychy” (Sk. Żyw. 1, 155; Kras. Sat. 74 et 25) (SL, ten sam cytat w SWil), „Jeden z domatorów, który nie powstał nigdzie na wojnie, na sejmach” (Opal.) (SWil, ten sam cytat w SW). Przywołane cytaty dowodzą, że omawiany derywat miał negatywne konotacje – w dawnych wiekach miano *domatora* przypisywano osobom prowadzącym „delikacki” tryb życia, dalekim od angażowania się w sprawy obywatelskie (np. służbę żołnierską). Dowodzi tego również stary frazeologizm *siedzieć za piecem* ‘nie opuszczać swego kątką, gdy inni np. idą na wroga; być domatorem, mało widzieć i wiedzieć’ (SWil), notowany w USJP z kwalifikatorem: *przestarzały* w sensie ‘być beczynnym, nie brać udziału w życiu społeczeństwa’. Zresztą nacechowanie stylistyczne *domatora* potwierdza jego najstarsza notacja – w SPXVI został on opatrzony kwalifikatorem *pogardliwy*. Więcej informacji na temat niegdyśszego rozumienia omawianego słowa dostarczyć może przegląd współfunkcjonujących z nim w przeszłości nazw.

W dalszej części artykułu przedstawię historyczne bliskoznaczniki *domatora*. Najpierw uwagę skieruję na pojedyncze elementy językowe (derywaty proste i złożone), a następnie omówię związki wyrazowe – one również wchodziły w relacje synonimiczne z wymienionym słowem.

1. Zanim przejdę do opisu zebranej leksyki, zaakcentuję, że przedmiotem mojej refleksji będą nie tylko wyrazy zawarte w historycznych definicjach *domatora*, czyli: *domak, gniazdosz, legart, niebywalec, parafianin, piecuch*, gdyż nie wyczerpują one repertuaru dawnych synonimów tego słowa. Historyczne leksykony mieszczą ich więcej,

⁶ SW zawarł mało używany sens *domatora* ‘domowy, w tymże domu mieszkający’ (odesłanie do hasła *domownik*): „Potrzebowałże król tak znacznym wydatkiem zatrzymywać w stolicy tego domatora stackelbergowskiego? (Kal.).

np.: *domalegaj* czy *zapiecoleg*. Podkreślę również, że pewne przykłady z moich rozważań umyślnie wyłączyłam. Mowa o rzeczowniku *domosiad*, kalce z języka rosyjskiego (por. *domoceð*), który w polskich słownikach nie stanowi odrębnego wyrazu hasłowego, lecz występuje jako składnik definicji jednego analizowanego leksemu (por. hasło *niebywalec* w SWil)⁷ czy słowie *domarad*, który w historii polszczyzny znaczył ‘nostalgia’, a za dawny synonim *domatora* uznał go tylko SJPDor⁸. Dopowiem jeszcze, że interesujące mnie słownictwo scharakteryzuję w kolejności alfabetycznej.

1.1. *Domak* miał w XVI w. i okresie późniejszym różne znaczenia. SL poświadcza go w semantyce: ‘domownik, pod jednym dachem mieszkający, należący do czyjego domu, spółnik, czeladnik, sługa’, ‘prywat, domem się bawiący’, ‘rodak, krajowiec’ (te same sensy podaje SPXVI). W XVII w. omawiany leksem zyskał dodatkową treść – stał się wyrazem synonimicznym względem *domatora*. Linde podaje, że *domak* jako ‘domator, piecuch, legart, domalegaj’ stosowany był z przyganą, miał więc wartość pejoratywną, por. dawne konteksty: „Domak nie bywał między ludźmi” (Cn. Ad. 198), „Ale tu domak albo legart mi rzecze: cóż za pożytek z podróży za morze?” (Orzech. Tarn. 30) (SL, por. notację *domaka* w SWil i SW⁹). Według danych leksykograficznych opisywany rzeczownik jeszcze w XIX w. odznaczał się żywotnością, przy czym najdłużej występował on w swoim podstawowym znaczeniu, co potwierdza jego ostatnia słownikowa rejestracja (SJPDor nie definiuje *domaka*, lecz odsyła do hasła *domownik*).

Warto nadmienić, że derywat *domak* zaliczany jest do klasy tzw. rzeczowników ogólnikowo pochodnych, w których „[...] formant co najwyżej zaznacza jakos̄ bardzo nieokreślony, a przeto od wypadku do wypadku rozmaity, fakultatywny związek znaczeniowy treści myślowej wyrazu pochodnego i wyrazu podstawowego”¹⁰.

1.2. Rzeczownik *domalegaj* obecny był w polszczyźnie średniopolskiej. W ten sposób w przeszłości nazywano ‘próżniaka, piecucha’ (SeBr, zob. hasło: *dom*), ale i ‘człowieka nieobycyego, niechętnie opuszczającego dom’ (SPXVI). Historyczne słowniki języka polskiego obrazują użycie leksemu *domalegaj* cytatem pochodzącym z dzieła

⁷ SW odnotował przymiotnik *domosiedny* ‘przesiadujący w domu’: „Domosiedna niewiasta” (Ml.).

⁸ Por. cytat ilustrujący z 1937 r.: „Było zresztą dość okazji i potrzeb zwyczajnych i nadzwyczajnych, które zniewalały zadomowionego nawet szlachcica, tzw. domarada, czyli legarta do wyprawienia się w dalszą drogę” (Łoz. Wł. Życie 204) (SJPDor). Niewykluczone, że jest to słowo okazjonalnie wskrzeszone, ponieważ *domarad* już w przeszłości utracił żywotność (SWil – notacja z kwalifikatorem: *nieuż(ywany)*, SW – notacja z kwalifikacją: wyraz staropolski).

⁹ Gwarowy sens *domaka* to ‘mieszkaniec tego samego domu’, ‘swojak, rodak’ (SW, SGP).

¹⁰ Z. Klemensiewicz, T. Lehr-Splawiński, S. Urbańczyk, *Gramatyka historyczna języka polskiego*, Warszawa 1981, s. 222-223. Oto inne przykłady tego typu: *dziwak*, *krzyżak*, *miedziak*, *mleczak*, *welniak*, *wiatrak*, *zębak* (w. XVI-XVIII). *Ibidem*, s. 223, zob. też S. Rospond, *Gramatyka historyczna języka polskiego (z ćwiczeniami)*, Warszawa 2009, s. 97.

Erazma Glicznera *Książki o wychowaniu dzieci barzo dobre, pożyteczne i potrzebne...* (1558): „jako się nauczył [młodzieniec] w kącie przelegać/ zawždy się chronić ludzi czystych a uczciwych będzie [...] radby co narychlej uszedł/ dla czego nazową go domalegajem/ albo błaznem jakim nikczemnem” (Glicz.Książ K6v.) (SPXVI; ten sam kontekst podaje SL, zob. hasło *domak*)¹¹. Okazuje się, że omawiany wyraz nie miał długiej tradycji w polszczyźnie. SWil *domalegaja* nie poświadcza, natomiast SW rejestruje go w sensie ‘piecuch, domator; dzikus, którego nie można wyciągnąć z domu’, informując, że jest to słowo staropolskie. Podkreślić należy, iż opisywany wyraz był w przeszłości stylistycznie nacechowany – miał pogardliwy odcień znaczeniowy (por. skrót *pog.* w SW).

Domalegaj to formacja pochodna od dwóch wyrazów. U jego podstaw stoi staropolski przysłówek *doma* ‘w domu, u siebie’¹² oraz forma rozkaznikowa nienotowanego dzisiaj bezprzedrostkowego czasownika *legać* – *legaj* (Sstp). Co jednak ciekawe, *legać* dawniej znaczył nie tylko ‘często leżeć’, ale i ‘gnuśnieć’, por. *gnuśnieć* ‘gnuśnym zostawać albo być; próżnować, lenieć’ (SWil)¹³.

1.3. W XVI w. *gniazdosz* był terminem botanicznym. Jego specjalistyczny sens znany jest również dzisiejszej polszczyźnie – to inna nazwa *gnieźnika* (bot. *gnieźnik leśny*) ‘rośliny zielnej o kwiatach żółtobrunatnych, korzeniach skupionych w rodzaj gniazda, rosnącej w ściółce cienistych lasów, zwłaszcza bukowych’ (USJP, tę treść dokumentują: SPXVI, SL, SWil, SW). Według dawnych poświadczeń leksykograficznych omawiane słowo występowało ponadto w semantyce ‘krogulec albo sokół, który po zwiedzeniu innych, zostaje się na gnieździe’ (por. też: *gniazdowiec, gniazdowic, gniazdowię, gniazdoszę*) (SL, SWil, SW, SJP Dor: ‘gnieźdzący się krogulec albo sokół’). W toku ewolucji *gniazdosz* nabrał metaforycznego sensu – w ten sposób od XVII w. zaczęto żartobliwie określać ‘domatora, piecucha, człowieka pilnującego domu’ (por. SL, SWil, SW). Nową treść *gniazdosza* potwierdza zapomniane przysłowie *Paparona gąska, domator gniazdosz*, zawarte w pierwszym zbiorze polskich paremii Salomona Rysińskiego

¹¹ Erazm Gliczner Skrzetuski (1535-1603) – polski pisarz, teolog, pedagog. Autor pierwszego w Polsce traktatu o wychowaniu dzieci, por. pełny tytuł: *Książki o wychowaniu dzieci barzo dobre, pożyteczne i potrzebne, z których rodzicy ku wychowaniu dzieci swych naukę dołożną wyczerpnąć mogą*, Kraków 1558, <https://polona.pl/item/ksiazki-o-wychowaniu-dzieci,OT15MDU1MTk/4/#info>; metadata [dostęp: 24.04.2021].

¹² SJP Dor *doma* notuje z kwalifikatorem: *daw(ny)* dziś *gw(arowy)* (zob. hasło *dom*). Przy okazji nadmienię, że WSEJP podaje błędną formę złożoną *domolegaj* – słowniki historyczne dokumentują wyłącznie derywat *domalegaj* (zob. notację SPXVI, SL, SWil, SW). Por. też dawne zwroty z *doma*: *doma leżeć // przelegać; doma leżący* (SPXVI).

¹³ W dzisiejszej polszczyźnie występują tylko formy prefiksalne czasownika *legać*, mające różne znaczenia specjalne, por.: *do-legać, pod-legać, przy-legać, roz-legać się, u-legać, wy-legać, za-legać* (por. SeBań, USJP). *Legać* (psł. **lęgati*) to pierwotnie czasownik wielokrotny do *lec* (**legti*), o znaczeniu ‘kłaść się, wylegiwać się, leżeć, spiać’ (WSEJP).

(1618) (Rys. Ad. 58; SL)¹⁴. Dodam, że jest to jedyna ilustracja kontekstowa *gniazdosza*, jaką uwzględniają dawne słowniki języka polskiego (por. notację w SL, SW)¹⁵. Można uważać, że przenośne znaczenie charakteryzowanego leksemu rozwinęło się pod wpływem figuratywnej treści wyrazu *gniazdo* ‘dom, rodzina’ (por. ‘dom rodzinny; rodzina, ród; ojczyzna’ w SPXVI i innych leksykonach).

1.4. Rzeczownik *legart* słowniki datują na wiek XVI. Okazuje się, że w całej historii języka polskiego semantyka *legarta* była stabilna. Źródła leksykalne tak definiują ów wyraz: ‘leń, próżniak, wałkoń’ (SPXVI), ‘legawiec, leniwy, domak, domator’ (SL), ‘legawiec, leniwy, domator’ (SWil), ‘leniuch, leniwiec, leń, próżniak, ospalec, śpioch, piecuch, domator’ (SW), ‘człowiek lubiący osiadły tryb życia, domator; próżniak, leniuch’ (z kwalifikatorem: *dawny*; SJPDor). Warto powiedzieć, że w przeszłości *legart* stanowił bazę dla wielu formacji słowotwórczych. Dawna polszczyzna poświadcza takie derywaty motywowane pośrednio lub bezpośrednio omawianym leksemem: *legartowy* (por. też wyrażenie peryfrastyczne: *legartowy jad* ‘lenistwo’), *legartować* ‘na piecu legać; wylegać się na piecu, próżnować’, *legarstwo* ‘leganie na piecu’, *legartowanie* ‘czynność czasownika legartować’ (por. SPXVI, SL, SWil, SW). We współczesnej polszczyźnie próżno ich szukać – wyszły z obiegu na różnych etapach rozwojowych polszczyzny.

Leksem *legart* jest spokrewniony z czasownikiem *legać*. SeBr tłumaczy, że ów derywat „[...] zawdzięcza *-art* słowom niemieckim, jak *bękart*” (por. hasło: *legać*). Co interesujące, pod wpływem omawianego rzeczownika pojawiło się w języku polskim nowe znaczenie słowa *legat*, tj. ‘leń próżniak’. Otóż, jak podają źródła, nazwa *legart* umyślnie została pomieszana z *legatem* ‘posłem papieskim’ (łac. *legatus*) we fraszce Jana Kochanowskiego *O gospodyniej*, por. cytat: „Starosta jednej paniej rozkazał objawić/ Ze Legata Rzymskiego u niej miał postawić: Ba toć/ pry/ Legat prawy/ co go stawiać trzeba/ Ale w mym domu takim nie dawają chleba” (Koch. Fr. 31) (SeBr, SPXVI)¹⁶. W świetle danych słownikowych *legat* w nowym znaczeniu był żywotny głównie w terytorialnych odmianach języka polskiego. W SGP *legat* ma to samo znaczenie, co *legart* ‘legawiec, leniwy, domator’ (por. też notację w SW).

1.5. Wyraz *niebYWalec* w SPXVI został odnotowany w znaczeniu ‘człowiek nie-doświadczony, nieprzywykły’. SL nie definiuje omawianego słowa, lecz odsyła do hasła

¹⁴ Zob. S. Rysiński, *Proverbiorvm Polonicorvm A Solomone Rysinio Collectorvm Centvriae Decem Et Octo*, Lubcz 1618, <https://www.dbc.wroc.pl/dlibra/publication/26159/edition/23658/content> [dostęp: 21.04.2021].

¹⁵ Linde przysłowie to objaśnił jako ‘szlachcic nierycerz’ (SL). *Paparona* (herb) ‘gęś biała, siedząca na darniu’ (SL), ‘w polu błękitnem gęś biała na darni zielonej stojąca; w hełmie pięć piór strusich’ (SWil).

¹⁶ Por. przysłowia z komponentem *legat*: *Legat leży, jego dola bieży; Legatowi zawsze święto; Dziś św. legata, a jutro jego brata* (tj. ‘dzisiaj będę leżał i odpoczywał i jutro także’); *Na św. legata, co po piecu lata* (tj. ‘na św. nigdy, na św. Jury’) (SW).

bywalec (zob. hasło **niebylica*). Nie ma się czemu dziwić, ponieważ *niebywalec* jest rzeczownikiem prefiksальnym, złożonym z członu *nie-*, pełniącego funkcję formantu przedrostkowego, oznaczającego przeciwieństwo tego, na co wskazuje podstawa¹⁷. *Bywalec* u Lindego jest zaświadczony w znaczeniu ‘człowiek bywały, niedzisiejszy, niewczorajszy, nie domator, nie piecuch, nie legart; ćwik, szczwany, świadomec; wie, gdzie kozy gnano; po świecie ochrostany, przebiegłec’ (por. *bywały* ‘który często bywał; przejrzały w świecie, biegły, doświadczony, nie gość gdzie, nie pierwszy raz gdzie, nie fryc, otarty między ludźmi’, *bywalka* ‘kobieta świadoma’¹⁸) (SL).

Jak widać, zakres słowa *niebywalec* był w dawnych czasach dość rozległy. Również późniejsze słowniki historyczne dokumentują różne odcienie znaczeniowe opisywanego leksemu, por.: ‘ten co rzadko gdzie bywa, rzadko towarzystwu udziela się; człowiek nie towarzyski’, ‘co mało bywał, mało jeździł po świecie; domator, domosiad’, ‘człowiek bez doświadczenia, nie praktyk; nieokrzesany, nieotarty między ludźmi’ (SWil), ‘człowiek, który mało gdzie bywa/bywał, domator, piecuch; człowiek niedoświadczony, nieobity’ (SW), ‘człowiek rzadko przebywający w danym miejscu; człowiek nie znający świata, niedoświadczony’ (z kwalifikatorem: *rzadki*) (SJPDor). Współczesne leksykony *niebywalca* nie rejestrują, wciąż jednak poświadczają *bywalca*, ale w zwężonej w stosunku do przeszłości treści. Dziś to ‘osoba często goszcząca w jakimś miejscu’, np.: *giełdowy, kawiarniany, teatralny bywalec; bywalec parkietu, aukcji; bibliotek, galerii, kina, muzeów, wystaw; baru, knajp, pubów, restauracji; basenu, kortów, siłowni; dyskotek, imprez, koncertów; sklepów; forów* (WSJP PAN).

1.6. O tym, że rzeczownik *parafianin* (dawniej: *parafian, parafjanin*) uchodził niegdyś za bliskoznacznik *domatora*, świadczy jego notacja w SW (por. przytoczoną wyżej za SW definicję). Okazuje się, że *parafianin* miał dawniej treść znaną nie tylko dzisiejszej polszczyźnie, tj. ‘ten, kto należy do danej parafii, członek parafii’ (USJP), ale występował również w znaczeniu ‘prostaczk, nieutarty, niećwiczony’ (SL), ‘wieśniak, wychowanec wsi, nie mający ogłady i manjery wielkiego świata’ (SWil), ‘człowiek bez ogłady i manjery wielkiego świata, rubaszny, zacofany, prostak, wieśniak zadowolony wobec szerszego świata’ (SW)¹⁹. Jeszcze SJPDor poświadczają *parafianina*

¹⁷ Z. Klemensiewicz, T. Lehr-Splawiński, S. Urbańczyk, *op. cit.*, s. 172; R. Grzegorzczkowska, *Zarys słowotwórstwa polskiego. Słowotwórstwo opisowe*, Warszawa 1979, s. 57.

¹⁸ Wyraz *bywalka* używany był również w rodzaju męskim, ale z przytykiem, por. „Jaki mi bywalka!” (Oss. Wyr.) (SL). Warto dodać, że dzisiejszą formą żeńską od *bywalca* jest *bywalczyni* ‘kobieta często goszcząca w jakimś miejscu’. To rzeczownik stosunkowo nowy, datowany na początek drugiej połowy XX w. (WSJP PAN).

¹⁹ Por. też nazwę żeńską *parafianka* (dawniej: *parafjanka*) ‘prostaczka’ (SL), ‘kobieta wiejska, prostaczka bez manjery wyższego towarzystwa’ (SWil), ‘kobieta wiejska (z parafii); kobieta nie wykształcona, zacofana, bez ogłady, ograniczona’ (SJPDor).

w przytoczonym sensie, ale rejestruje go z kwalifikatorem: *przestarzały*²⁰. Wskazana semantyka omawianego wyrazu pochodzi od wygasłego znaczenia słowa *parafia* (*parafia*) ‘wieś, zaścianek, partykularz, miejscowość poza wielkim światem’ (SW, por. notację w innych leksykonach historycznych). Stąd obecność w polszczyźnie formacji: *parafiański* ‘zacofany, ograniczony; prowincjonalny’, *parafiaństwo*, *parafiańszczyzna* ‘ogół cech ludzi uważanych za zacofanych, niechętnych rozwojowi i zmianom cywilizacyjnym’ (USJP, WSJP PAN)²¹. Wymienione słowa są dzisiaj nacechowane chronologicznie – w słownikach występują z kwalifikatorem: *przestarzały* (niektóre z nich mają odcień pogardliwy). Dodać warto, że niegdyś posługiwano się wyrażeniem przysłówkowym *po parafiańsku* ‘jak prostaczek, bez oglądy światowej, bez gustu, nieokrzesanie, jak parafjanin, bez manjer wielkiego świata, rubasznie, po prostacku’ oraz frazeologizmami: *na parafji mieszkać* ‘mieszkać na wsi’, *na parafji wychować się// wychować się na parafji* ‘za piecem’, ‘nie znać świata i jego zwyczajów i obyczajów, być sobie prostaczkiem w duchu’ (por. SL, SWil, SW).

1.7. Początkowo *piecuch* nie wchodził w relacje synonimiczne z *domatorem*. Jego pierwotna treść mieściła się w formule ‘sługa palący w piecach po dworach i wykonujący cięższe prace domowe’, stąd jego przenośny sens ‘brudas’. Poza tym omawiany rzeczownik był w XVI w. określeniem ‘palacza w kopalni soli’ (SPXVI). Historyczna treść *piecucha* szybko ustąpiła miejsca nowej wartości semantycznej. Linde zaświadcza charakteryzowane słowo wyłącznie w znaczeniu ‘co na piecu abo za piecem lega, legart, domator’, ilustrując jego użycie cytataми pochodzącymi z XVII i XVIII w.: „Młodyś jeszcze a w lecie zażywasz kozucha, Znać z małych lat na starość wielkiego piecucha” (Żegl. Ad.3), „Sława od piecuchów boczy” (Pot. Syl. 246; Pot. Arg. 512), „Urodniejsi daleko się zdali, Gdy podle tego piecucha stali” (Jabł. Ez. A 4.). Podobnie *piecucha* definiują kolejne słowniki języka polskiego: ‘ten, który na piecu lub za piecem lega, legart, domator’ (SWil), ‘ten, co na piecu albo za piecem lega, sypia, legart, domator’ oraz w znaczeniu przenośnym: ‘niewieściuch, delikacik, delikatniś, papinkarz, baba’ (SW), ‘leniuch, próżniak, niedołęga, delikacik, wygodniś’ (SJPDor).

Nowe znaczenie *piecucha* i jego związek z leksemem *piec* zupełnie nie dziwi w odniesieniu do roli pieca w minionej rzeczywistości²². Aleksander Brückner pisał, że:

²⁰ WSJP PAN notuje *parafianina* również w sensie ‘osoba zacofana i o ograniczonych poglądach’ (z kwalifikatorem: *pogard.*) (WSJP PAN).

²¹ Dawniej *parafiańszczyzna* to także ‘wyraz, zwrot, forma prowincjonalne, regionalne’, por.: „Gdzie jest pas przejścia jednej gwary w drugą, panuje [...] wielka różnorodność idiotyzmów, albo raczej parafiańszczyzn (Tyg. Ilustr. 42, 1899). Por. termin językoznawczy *idiotyzm* ‘idiomatyzm’, ‘wyraz, forma, zwrot właściwe gwarze’ (SJPDor).

²² Tematu szczególnej roli pieca w kulturze Słowian rozwijać nie będę – nie jest on przedmiotem artykułu. Zob. symbolikę pieca w SłSym W. Kopańskiego.

W dziejach mieszkania piec olbrzymie posiada znaczenie; świat klasyczny i Niemcy nie znali go wcale [...] (SeBr, hasło *piec*); Piec stanowił odwieczną cechę izby słowiańskiej [...]. Klimat północy tego wymagał [...]. Piec był bardzo praktyczny [...] (BrES, hasło *piec*).

W dawnych czasach wokół pieca skupiały się rozmaite czynności – zapewne nie było to tylko kucharzenie. Piec służył naszym przodkom m.in. do odpoczynku – na/przy/za nim najchętniej się wylegiwano, a nawet zasypiano, co wydaje się naturalne, ponieważ w jego pobliżu było najcieplej. Do dziś mówimy przecież: *grzać, wygrzewać kości, gnaty przy piecu* ‘grzać, wygrzewać się przy piecu’ (USJP). Wspomnieć też można, że czynność wystawania pod piecem stała się podłożem wygasłego frazeologizmu *podpierać piec (piece)* ‘stać pod piecem, grzać się przy nim’, który z czasem zyskał metaforyczną semantykę ‘nic nie robić, leniuchować’, ‘na zabawie tanecznej nie tańczyć, nie być proszonym do tańca’ (SM, SJPDor). *Piec* to niegdyś ‘spokojne, bezpieczne miejsce, ukrycie’ (SPXVI). Tę treść przechowało ogólnie znane powiedzenie (*siedzieć, żyć*) *jak u Pana Boga za piecem* ‘wygodnie, bezpiecznie’ (SłSym, USJP). Poniekąd czasem z niego spadali – ta sytuacja znalazła odzwierciedlenie w zwrocie (*spaść*) *z pieca na łeb* ‘doznać gwałtownej przemiany losu na gorsze; zlecieć szybko, migiem, po stromiźnie’ (SM), ‘obniżając się gwałtownie’, ‘zmniejszając gwałtownie wartość’ (WSJP PAN) (dawniej: *poprawił się z pieca na łeb, na głowę, na szyję* (SL, NKPP)).

Derywat *piecuch* należy do kategorii nazw znamionujących. Mieszczą się w niej „[...] rzeczowniki, które nazywają przedmiot (osobę, zwierzę, rzecz itd.) wedle jakiejś uderzającej cechy; jest nią właściwość, stan albo też swoisty i przez to charakteryzujący stosunek do innego przedmiotu”²³. Już w przeszłości produktywnym formantem w tej klasie był sufix *-uch*. Tworzył on derywaty nacechowane emocjonalnie, zwykle mające odcień pejoratywny (por. inne wyrazy tego typu: *leniuch, leżuch, niewieściuch, staruch*)²⁴.

Piecuch przetrwał do naszych czasów. Próby czasu nie wytrzymały jednak derywaty powstałe na jego bazie, np.: *piecuchostwo* ‘bycie piecuchem; lenistwo, próżniactwo, niedołęstwo’ czy *piecuchować* ‘być piecuchem; pędzić życie piecucha’, notowanych jeszcze w SJPDor (por. starsze formacje: *piecuszysko* ‘zgrubienie od piecuch’, *piecuchowaty* ‘zakrawający na piecucha, zniewieściały, delikatny, zbyt wrażliwy na niewygody, papinkowaty’, *piecuchowatość* ‘rzeczownik od piecuchowaty’; SW). Trudno się temu dziwić, przecież sam *piecuch* jest trochę inaczej już rozumiany. WSJP PAN ów potoczny leksem objaśnia tak: ‘osoba lubiąca ciepło i unikająca chłodu’ (*człowiek zmarzłuch*) oraz ‘osoba, która najchętniej spędza czas w domu, relaksując się i unikając nadmiaru aktywności’ (*człowiek domator*). Co ciekawe, *piecuch* w stosunku do przeszłości rozszerzył swój zakres użycia – w historii polszczyzny był określnikiem osób, w naszych

²³ Z. Klemensiewicz, T. Lehr-Splawiński, S. Urbańczyk, *op. cit.*, s. 200.

²⁴ *Ibidem*, s. 202; R. Grzegorzycowa, *op. cit.*, s. 55-56.

czasach stosowany jest ponadto w odniesieniu do zwierząt, por. *piecuch* jako zwierzę *zmarzluch* i *zwierzę domator* (zob. konteksty podane w WSJP PAN).

1.8. Od wyrażenia przyimkowego *za piecem* powstały w polszczyźnie kolejne bliskoznaczniki *domatora*. Mowa o formacji *zapiecnik* (z formantem *-nik*) oraz wyrazie złożonym *zapiecoleg* (z drugą podstawą słowotwórczą *legać*; zob. przypis 13). Oba de-rywaty w historii polszczyzny znaczyły: 'który za piecem lega, leżuch, legart, lagawiec, domak, domator, leń, leniuch': „Teraz to się zda rzecz dziwna zapiecolegom, iż Rzymianie z Palemonem do Żmudzi przyżęglowali” (Srtyjk. 71) (SL; ten sam cytat w SWil, SW). Po raz ostatni omawiane rzeczowniki poświadczył SW, kwalifikując je jako mało w polszczyźnie używane wyrazy. Nadmienię, że wyrażenie *za piecem* fundowało więcej leksemów – od niego powstały: *zapiecek*, *zapiecko*, *zapiecny*, *zapiecowy*, *zapieckowy* (por. też *przypiecek*, *przypiecowy* od *przy piecu*) (zob. notację w SL, SWil, SW, SJPDor).

2. W minionej polszczyźnie żywe były również frazeologizmy, określające człowieka ze względu na jego domatorskie usposobienie. W artykule wspomniałam już o niektórych związkach tego typu, np. *siedzieć* (też: *leżeć*, *spać*, *żyć*, *chować się*) *za piecem* oraz *wychować się na parafii*. Ostatni z wymienionych zwrotów miał w przeszłości różne tekstowe realizacje, tzn. używany był z innymi komponentami rzeczownikowymi, a mianowicie: *chałupa* i *zapiecek*, por. *wychować się w chałupie*// *wychować się na zapiecku* 'za piecem; być wielkim domatorem, nigdzie nie być, nic nie widzieć; nie być otartym między ludźmi; nieświadom, niebywały'. Związek z leksemem *chałupa* poświadczył w swoim słowniku Linde, natomiast połączenie z *zapieckiem* udokumentował SWil. Według źródeł leksykalnych obie konstrukcje wyrazowe datowane są w języku polskim na wiek XIX (NKPP i SM podają wariant *za piecem wychowany*).

Niegdyś posługiwano się także wyrażeniem *życot zapiecnny*// *życot zapiecowy* 'leniwy, gnuśny, domatorski' (SWil, SW) oraz *życie zapiecowe* (SW), por. cytat: „Serca przywykłe do wzruszeń nagłych i ognistych, nie zaś do ciągłego zapiecowego życia” (Słow.) (SW). Trafnie styl życia domatora oddaje niegdysiejsza konstrukcja porównawcza *Doma siedzi, jak kokosz na jajcach* (Cn, Ad. 198; SL). Do domatorskiej natury odnosiły się też nieużywane dziś przysłowia: *Nikt pod strzechą nie nabył doświadczenia* 'doma siedząc, za piecem, legartując; domator' (*strzecha* jako 'chałupa, chata') (SL, zob. SWil, SW, NKPP) czy *Kto w piecu lega, ten drugiego ożogiem maca* 'sam nic nie robi, a innym czyni o to wymówki' (SM, zob. SL, SW, NKPP). W niepamięć ponadto odeszły stare porzekadła z analizowanymi w artykule bliskoznacznikami, np. przytoczone wyżej z *gniazdoszem* czy takie oto z *piecuchem*: *Kto przechowa piecuszka, ma na lato pastuszka* (por. jego kontekstowe realizacje: *Kto przez zimę trzyma piecucha, ma z niego na lato pastucha*; *Kto kocha w zimie piecucha, to ma na wiosnę pastucha*; *Kto przez zimę chował piecucha, wychował na lato pastucha*) czy *Znalazł sobie piecuch służę* (NKPP).

Dokonany tu przegląd dawnych synonimów *domatora* pozwala na zrealizowanie drugiego celu artykułu, czyli wskazanie przyczyn ich eliminacji z zasobów polszczyzny. Niektóre czynniki pośrednio już wybrzmiały w różnych miejscach tekstu, dlatego niżej powiążę je w całość i skonkretyzuję.

Można oczywiście wskazać różne powody zaniku opisywanych bliskoznaczników. Pierwszy z nich wiązać należy z przeobrażeniami zachodzącymi w systemie języka. U podłoża zaniku analizowanych synonimów niewątpliwie leżały działania „[...] wewnętrznojęzykowych mechanizmów usprawniających funkcjonowanie zasobu słownikowego”²⁵. Danuta Buttler pisała, że:

W dziedzinie synonimiki polskiej można zaobserwować pewną zasadniczą tendencję historyczną: dążność do redukcji grup synonimicznych, których składniki były mało zróżnicowane, stanowiły właściwie dublety (np. *przyczyńca, sprawca, autor, sposobiciel*)²⁶.

Biorąc pod uwagę powyższy sąd, trudno się dziwić, że z użycia wyszły leksemy: *domak, domalegaj, gniazdosz, legart, legat, niebywalec, parafianin, zapiecnik, zapiecoleg*. Rzeczywiście wszystkie one powielały dawne znaczenia *domatora*, ale, co warto podkreślić, dla niektórych z nich były to treści wtórne, nabyte na późniejszym etapie ewolucji (np. *domak, gniazdosz, niebywalec*). Zresztą cechą charakterystyczną omawianej leksyki była wieloznaczność – a wśród synonimów wycofanych z obiegu przeważają właśnie wyrazy polisemiczne²⁷. Poza tym pewne formacje rozluźniły bądź nawet zerwały związek z podstawą słowotwórczą. Tak stało się w przypadku *parafianina* – najpierw wygasło znaczenie wyrazu fundującego (*parafia*), w efekcie wyraz fundowany wyzbył się dawnego sensu. W niepamięci utonęły derywaty *zapiecnik* oraz *zapiecoleg* – owe słowa na pewno nie pasowałyby do naszych czasów, bo czynność legania, wygrzewania się za piecem straciła na aktualności²⁸. Eliminacji uległy formacje motywowane nieobecnyymi w polszczyźnie leksemami, tj. *doma, legać*, np.: *domalegaj, legart*. Z kolei homonimiczny *legat*, powstały w wyniku gry słów, stał się formą nacechowaną gwarowo. Na dodatek charakteryzowane słownictwo wchodziło w relacje synonimiczne z innymi jeszcze wyrazami, np.: *darmoleg, leniwiec, legawiec, leżuch, ospalec* czy *niewieściuch*. Głębiej uzasadniać chyba nie trzeba, że zanik omawianych nazw to po części rezultat wewnętrznojęzykowych regulacji.

Drugi z czynników leży w zmianach pozajęzykowych. Odzwierciedla on przeobrażenia społeczno-obyczajowe, jakie zrodziły się „[...] z konieczności nowego widzenia

²⁵ D. Buttler, *Zmienność znaczeń wyrazów w polszczyźnie przelomu XIX i XX wieku: 1. Zwężenia zakresu znaczeniowego jednostek leksykalnych*, „Poradnik Językowy” 1984, z. 3, s. 154-164.

²⁶ *Eadem*, *Rozwój semantyczny wyrazów polskich*, Warszawa 1978, s. 218.

²⁷ *Ibidem*, s. 219.

²⁸ Inaczej jest z *piecuchem* – ten dostosował się do nowszych czasów, por. cytat: „Z niego to straszny piecuch, zawsze siada przy kaloryferze” (WSJPDun).

i nowego odczuwania w kontakcie z wciąż zmieniającą się rzeczywistością i wciąż zmieniającym się w tej rzeczywistości człowiekiem”²⁹. Przecież nie można postawić znaku równości między dawnym a współczesnym domatorem. Niewątpliwie leksem *domator* ewaluował wraz ze sposobem myślenia o świecie. Przypomnę, że niegdysiejszy *domator* to przede wszystkim ‘leń, próżniak’, ponadto ‘człowiek nieokrzesany, prowincjusz, prostak’, a metaforycznie ‘zniewieściały mężczyzna’. Skoro wyszły z obiegu dawne sensory *domatora*, bezużyteczne stały się współfunkcjonujące z nim w przeszłości nazwy.

W kontekście tego, co powiedziano, ciekawie rysują się losy semantyczne żeńskiej formy *domatora*. *Domatorka* pojawiła się w polszczyźnie później niż *domator*. Linde obrazuje jej użycie cytatami pochodzącymi z dzieła opublikowanego w XVIII w., por.: „Pocziwe domatorki, co się jeszcze nie otarły o Warszawę” (Teat. 10, 89), „Matka jej była domatorka” (Teat. 43, c. 80; Wyb.) (SL). Jak się dowiadujemy, nasi językowi przodkowie zgoła inaczej pojmowali ów wyraz. Dzisiaj *domatorka* to ‘kobieta, która wolny czas najchętniej spędza w domu’ (WSJPDun), w przeszłości natomiast objaśniano ją tak: ‘która na świecie nie bywała’, ‘która pilnuje domu’ (SL; SWil). Trudno się temu dziwić, gdyż życie kobiety w dawnych realiach polegało głównie na sprawowaniu opieki nad dziećmi i oporządzaniu gospodarstwa domowego, a takie obowiązki wymuszały na niej stałą obecność w domu. Stąd w historycznej definicji *domatorki* brak treści związanych z lenistwem i próżniactwem.

Na koniec warto zatrzymać się przy współczesnych synonimach *domatora*. WSWB notuje hiperonim omawianego wyrazu, tj. leksem *miłośnik*. Rzeczywiście w dzisiejszym języku funkcjonują tworzone doraźnie wyrażenia z wymienionym rzeczownikiem, np.: *miłośnik domowych// rodzinnych pieleszy; życia domowego// rodzinnego; ogniska domowego// rodzinnego; zacisza domowego; czterech kątów// ścian*. Dodam, że ten sam zestaw nazw, ale z formą żeńską *miłośniczka*, stosowany jest wobec *domatorki*, choć spotkałam się też z określeniami, np. *niewyjściowa kobieta* czy *nie ciągnie jej na wczasy* (Z).

Ciekawe jest to, że zupełnie inne odpowiedniki interesującego słowa znajdziemy w zasobach internetu. Przykładowo w ISSJP, który w całości tworzą użytkownicy sieci, leksem *domator* jest utożsamiany nie tylko z ‘osobą niechętnie wychodzącą z domu’, por. *wygodnicki, piecuch*, ale też ‘osobą samotną’, por. *odludek, samotnik, solista*. Inne internetowe źródło traktuje jako bliskoznaczniki *domatora* m.in. takie słowa: *asceta, autsajder, biczownik, eremita, introwertyk, odludek, pustelnik, mizantrop* oraz, co chyba najbardziej zaskakujące, *abstynent, niepijący* (SIŚy). Te współczesne asocjacje zdają się potwierdzać, że semantyczna metamorfoza *domatora* trwa. Poniekąd świadczą o tym również neologizmy *jesieniarstwo* ‘skłonność do jesiennej melancholii, domatorstwa’ [...], *jesieniara* ‘dziewczyna lub kobieta mająca w trakcie jesieni skłonność do do-

²⁹ Z. Klemensiewicz, *Ze studiów nad językiem i stylem*, Warszawa 1969, s. 17.

matorstwa i melancholijnego nastroju [...]’ (OJ UW). Wychodzi na to, że w naszych czasach domatorem/ domatorką bywa się zależnie od okoliczności. Tę okoliczność stanowić może nie tylko jesienna aura, lecz i pandemia koronawirusa, która przecież na domatorstwo nas skazała.

Bibliografia

Literatura

- Buttler D., *Rozwój semantyczny wyrazów polskich*, Warszawa, 1978.
- Buttler D., *Zmienność znaczeń wyrazów w polszczyźnie przełomu XIX i XX wieku. 1. Zwięźzenia zakresu znaczeniowego jednostek leksykalnych*, „Poradnik Językowy” 1984, z. 3, s. 154-164.
- Grzegorzczkova R., *Zarys słowotwórstwa polskiego. Słowotwórstwo opisowe*, Warszawa 1979.
- Klemensiewicz Z., *Ze studiów nad językiem i stylem*, Warszawa 1969.
- Klemensiewicz Z., Lehr-Splawiński T., Urbańczyk S., *Gramatyka historyczna języka polskiego*, Warszawa 1981.
- Nowakowska A., *Językowy obraz człowieka w DOMU (na podstawie „Księgi przysłów polskich” S. Adalberga, [w:] Dom w języku i kulturze. Materiały z konferencji DOM w języku i kulturze, zorganizowanej w Uniwersytecie Szczecińskim przez Zakład Etnolingwistyki, w dniach 22-24 marca 1995 roku, red. G. Sawicka, Szczecin 1997, s. 63-67.*
- Rospond S., *Gramatyka historyczna języka polskiego (z ćwiczeniami)*, Warszawa 2009.

Źródła wraz z wykorzystanymi skrótami

- BrES – *Encyklopedia staropolska*, t. 1-2, oprac. A. Brückner, Warszawa 1990.
- Glicz.Książ – Gliczner Skrzetuski E., *Książki o wychowaniu dzieci barzo dobre, pożyteczne i potrzebne, z których rodzicy ku wychowaniu dzieci swych nauk dolożną wyczerpnąć mogą*, Kraków 1558, https://polona.pl/item/ksiazki_o_wychowaniu_dzieci,OTI5MDU1MTk/4/#info:metadata [dostęp: 21.04.2021].
- ISSJP – *Internetowy słownik synonimów języka polskiego*, <https://synonim.net/synonim/domator> [dostęp: 21.04.2021].
- NKPP – *Nowa księga przysłów i wyrażeń przysłowiowych polskich*, red. J. Krzyżanowski, t. 1-4, Warszawa 1969-1978.
- OJ UW – *Obserwatorium językowe Uniwersytetu Warszawskiego. Najnowsze słownictwo polskie*, <https://nowewyrazy.uw.edu.pl> [dostęp: 21.04.2021].
- PioCiekli – *Potrójny z Plauta Piotra Cieklińskiego 1597*, wydał J. Czubek, drukarnia C.K. Uniwersytetu Jagiellońskiego pod zarządem A.M. Kosterkiewicza, Kraków 1891, <https://www.wbc.poznan.pl/dlibra/publication/1117/edition/1693/content> [dostęp: 21.04.2021].
- Rys.Ad – Rysiński S., *Proverbiorvm Polonicorvm A Solomone Rysinio Collectorvm Centvriae Decem Et Octo*, Lubicz 1618, <https://www.dbc.wroc.pl/dlibra/publication/26159/edition/23658/content> [dostęp: 21.04.2021].
- SeBań – Bańkowski A., *Etymologiczny słownik języka polskiego*, t. 1-2, Warszawa 2000.

- SeBr – Brückner A., *Słownik etymologiczny języka polskiego*, wyd. 2, Warszawa 1970.
- SGP – Karłowicz J., *Słownik gwar polskich*, t. 1-6, Kraków 1900-1911.
- SJPDor – *Słownik języka polskiego*, red. W. Doroszewski, t. 1-11, Warszawa 1958-1969.
- SL – Linde S.B., *Słownik języka polskiego*, t. 1-6, Warszawa 1994-1995.
- SISy – *Słownik synonimów*, <https://bliskoznacznicy.pl/synonim/domator> [dostęp: 21.04.2021].
- SISym – Kopaliński W., *Słownik symboli*, Warszawa 1990.
- SM – Kopaliński W., *Słownik mitów i tradycji kultury*, Warszawa 1991.
- SPXVI – *Słownik polszczyzny XVI wieku*, red. M.R. Mayenowa, F. Peplowski, t. 1-37, Wrocław-Warszawa-Kraków 1966-2016.
- Sstp – *Słownik staropolski*, red. S. Urbańczyk, t. 1-11, Wrocław-Warszawa-Kraków 1953-2002.
- StryjKron – Maciej Strykowski, *Kronika Polska Litewska, Zmodzka, y wszystkich Rusi Kijowskiej, Moskiewskiej, Siewierskiej, Wołyńskiej, Podolskiej, Podgorskiej, Podlaskiej, etc. Y rozmaite przypadki wojenne y domowe, Pruskich, Mazowieckich, Pomorskich, y inszych krain Krolestwu Polskiemu y Wielkiemu Xięstwu Litewskiemu przyległych [...]*, Kaliningrad, drukowano w Królewcu u Gerzego Osterbergera, 1582, <https://polona.pl/item/kronika-polska-litewska-zmodzka-y-wszystkiej-rusi-kijowskiej-moskiewskiej,NzMyNDM5MDA/6/#info:metadata> [dostęp: 21.04.2021].
- SW – *Słownik języka polskiego*, red. J. Karłowicz, A. Kryński, W. Niedźwiedzki, t. 1-8, nakładem prenumeratorów i Kasy im. Mianowskiego, Warszawa 1900-1927.
- SWil – *Słownik języka polskiego*, red. A. Zdanowicz i in., t. 1-2, Wilno 1861.
- USJP – *Uniwersalny słownik języka polskiego*, red. S. Dubisz, t. 1-4, Warszawa 2003.
- WSEJP – Długosz-Kurczabowa K., *Wielki słownik etymologiczno-historyczny języka polskiego*, Warszawa 2020.
- WSJPDun – *Język polski. Współczesny słownik języka polskiego*, red. B. Dunaj, t. 1-2, Warszawa 2007.
- WSJP PAN – *Wielki słownik języka polskiego PAN*, red. P. Żmigrodzki, Kraków 2007, <http://www.wsjp.pl> [dostęp: 21.04.2021].
- WSWB – *Wielki słownik wyrazów bliskoznaczących*, red. M. Bańko, Warszawa 2005.
- Z – zasłyszane

O domaku, gniazdoszu, zapiecniku...

Zapomniane synonimy leksemu *domator* w polszczyźnie

Streszczenie: Podstawowym celem artykułu jest przedstawienie losów semantycznych rzeczownika *domator* oraz jego dawnych bliskoznaczników w dziejach języka polskiego. Okazuje się, że nasi językowi przodkowie nieco inaczej niż współcześni Polacy rozumieli ów rzeczownik. Źródła leksykalne mieszczące historyczną warstwę leksykalną dokumentują wiele synonimicznych odpowiedników słowa *domator*, których próżno już szukać w dzisiejszej mowie polskiej. Za przykład posłużyć mogą tytułowe derywaty: *domak*, *gniazdosz*, *zapiecnik*. Celem niniejszego artykułu będzie nie tylko opis interesujących mnie nazw, ale również przedstawienie przyczyn ich zaniku.

Słowa kluczowe: diachronia, synchronia, leksyka, semantyka, słotwórstwo, synonimy

Domak, gniazdosz, zapiecznik...

The obsolete synonyms of the lexeme *domator* in the Polish language

Summary: The basic purpose of the article is to present the semantic history of the noun *domator* and its past synonyms in the history of the Polish language. It turns out that our linguistic ancestors understood this noun in a different manner than the modern Polish people. The lexical sources which comprise the historical lexical layer document numerous synonymous equivalents of the word *domator*, which are not a part of the modern Polish language. For the sake of example one may provide the eponymous derivatives: *domak, gniazdosz, zapiecznik*. The purpose of the present article is not only to describe the names but also to discuss the reasons for the decline of the said names.

Keywords: diachronic and synchronic linguistics, lexis, semantics, word formation, synonyms